

Izabela Duraj-Nowosielska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Andrzej Bańkowski

1. Biogram

Urodził się 5 stycznia 1931 roku w Łodzi, zmarł w Częstochowie 28 stycznia 2014 roku. Po maturze w 1949 roku wstąpił do zakonu jezuitów i dwa lata później rozpoczął trzyletnie studia na Wydziale Filozoficznym Towarzystwa Jezusowego w Krakowie, zakończone licencjatem; z zakonu odszedł w 1955 roku. W latach 1956–1961 studiował filologię klasyczną (hellenistykę) na UW, uczęszczając jednocześnie na wykłady na filologii polskiej (Witolda Doroszewskiego), słowiańskiej i indyjskiej; uczył się też w tym czasie m.in. języka staropolskiego, sanskrytu i współczesnych języków słowiańskich. Po magisterium w latach 1962–1976 mieszkał w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie przez 10 lat nauczał w liceum łaciny, rosyjskiego i angielskiego. Od 1972 roku przez 30 lat – do emerytury – pracował w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Częstochowie (późn. WSP, obecnie – Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza), dokąd dojeżdżał, zanim przeprowadził się do Częstochowy w roku 1976. W 1974 roku obronił na UW doktorat (pt. „Funkcja polskich partykuł limitatywnych”), którego promotorem była H. Kurkowska (fragment ukazał się drukiem w 1977 roku). Habilitował się na UŚ w roku 1982 na podstawie rozprawy „Zmiany morfemiczne w toponimii polskiej” (1982). W WSN (WSP) sprawował m.in. funkcje prodziekana i dziekana Wydziału Filologiczno-Historycznego, wicedyrektora Instytutu Filologii Polskiej i kierownika Zakładu Języka Polskiego; był członkiem Senatu WSP, a także współzałożycielem Zakładu Filologii Polskiej. Od 1971 roku należał do PTJ, od 1976 – do Komisji Językowej PAN (oddział w Katowicach), a w latach 1978–1987 – do KJ PAN.

Najważniejsze prace A.B. dotyczą polskiej onomastyki, zwłaszcza toponimii (np. 1979, 1984) i antroponimii (np. 1988), oraz etymologii nazw własnych i pospolitych. Problematyce polskich nazw miejscowych uczony poświęcił m.in. rozprawę habilitacyjną (1982), dającą systematyczny przegląd zmian dystrybucji morfemów w toponimach, z propozycją ich wyjaśnienia przyczynowego; do dziś cytowana, traktowana jest jako swoisty podręcznik „gramatyki toponimicznej” (według słów recenzenta, przewidującego jej wpływ na dalsze badania w tym obszarze). Ta i inne prace z tego zakresu, w których dopracowywana jest metodologia

postępowania badawczego na polu onomastyki (por. np. 1984), w tym metoda rekonstruowania staropolskich rzeczowników pospolitych na podstawie nazw miejscowych (które zdaniem A.B. w większości się z tych pierwszych wywodzą, denotując pierwotnie „takiego” lub „jednego z takich”, a nie „tego właśnie”, por. 1979, 1982), przyczyniły się do ugruntowania pozycji A.B. jako autorytetu w tej dziedzinie. Znacznie więcej kontrowersji narosło natomiast wokół podstawowego dzieła A.B. z zakresu etymologii i zarazem dzieła jego życia, nad którym pracował 40 lat – „Słownika etymologicznego języka polskiego”, t. 1–2 [2000]; „Słownika etymologicznego mowy polskiej”, t. 3 [2014], przy czym zmiana tytułu według deklaracji autora wiąże się z przekonaniem, że obiektem badania etymologicznego jest jednostka mowy, a nie języka). Zgłaszane zastrzeżenia dotyczą wyłożonej w nim teorii etnogenetycznej, zasadności części podawanych objaśnień, a także charakterystycznego, silnie retorycznego tonu, jakiego autor używał w polemice z dotychczasowymi ujęciami (por. np. Walczak 2018); nie zmienia to faktu, że jest to najobszerniejsze opracowanie tego rodzaju na gruncie polszczyzny i jedno z najpełniejszych w świecie słowiańskim. Wcześniej ukazał się „Słownik wyrazów obcych” (1995), kilkakrotnie później wznawiany, w którym A.B. opracowywał hasła pod kątem etymologicznym. Ponadto w latach 70. XX wieku publikował artykuły z zakresu metodologii lingwistyki (np. 1977b) i gramatyki synchronicznej języka polskiego (1974, 1976, 1977a, 1978), z naciskiem na klasę partykuł, których dotyczyła także jego rozprawa doktorska (por. 1977c). W niektórych z tych prac również daje o sobie znać ów szczególnie duch polemiczny, który sprawił, że uczony ten przeszedł do historii językoznawstwa polonistycznego jako „naukowy ekscentryk” i kontestator (por. Kleszczowa 2018; Walczak 2018). Wysokim krytycyzmem i skłonnością do podważania utrwalonych opinii zyskał sobie zresztą tyłuż przeciwników, co zwolenników – ci ostatni podkreślają, że prace A.B. nie zawsze są łatwe w odbiorze przez to, że zwykle wielostronnie naświetlają tło bibliograficzne, materiałowe i porównawcze, co jednak stanowi zarazem o ich dużej wartości merytorycznej. Artykuły wspomnieniowe i krytyczne dotyczące twórczości uczonego zebrane zostały w tomie pokonferencyjnym (Częstochowa 25–26.10.2016) poświęconym jego pamięci „Przeszłość w języku zamknięta: in memoriam Andrae Bańkowski” (2018). Przedruki najważniejszych prac można znaleźć w książce „Opuscula linguistica selecta” (2011).

2. Gramatyka (poglądy, osiągnięcia)

W pracach o nachyleniu synchroniczno-metodologicznym (jak 1977b) A.B. przykładła szczególną wagę do rozróżnienia znaczenia znaku jako jednostki systemowej, rozumianej nieindywidualistycznie, oraz treści komunikatu; podkreśla, że powszechne we współczesnej lingwistyce definiowanie znaczenia przez odniesienie do sytuacji komunikacyjnych, pojmowanych subiektywnie, która to procedura miała przeciwstawiać się indywidualistycznemu ujęciu semantyki, oznacza de facto powrót do psychologizmu. Sceptycznie odnosi się też do teorii językowych uniwersaliów i „języka myśli”, zaznaczając, że założenie uniwersalności musi prowadzić do zakwestionowania konwencjonalnego charakteru języka, co podważa same podstawy lingwistyki. W bilateralnej koncepcji znaku de Saussure’a tropi z kolei oznaki dawnego asocjacionizmu, widząc w niej przejaw skrajnego mentalizmu, wbrew temu, co chciałby widzieć następcy ojca strukturalizmu. Zdaniem A.B. nie istnieją też „znaki

złożone”, a stosowanie tego wewnętrznie sprzecznego terminu bierze się z mieszania właściwej znakom funkcji semantycznej z funkcją komunikacyjną właściwą komunikatom (które istotnie mogą być i na ogół są złożone). Z podobnym sceptycyzmem uczony traktuje pojęcie polisemii (również wypływające z niedostatecznego rozróżnienia treści znaku i komunikatu), a także opozycję struktur powierzchniowych i głębokich: semantyka, której przeznaczeniem jest badanie funkcji znaków postrzegalnych zmysłami, nie może zajmować się „bytami niewidzialnymi” – albo przestaje być semantyką. Zadaniem językoznawstwa synchronicznego jest przede wszystkim analiza języka na trzech poziomach: fonemowym, morfemowym (formalnym – morfonologicznym i morfemicznym – oraz semantycznym) i frazowym (komunikatywnym). Poziom morfemowy jest centralny: fonemy należy rozpatrywać wyłącznie w odniesieniu do niego, tj. do funkcji wyższego rzędu, i podobnie składnia powinna się opierać na semantyce morfemów. Na badanie treści komunikatów, zależnych od sytuacji komunikacyjnych, proponuje się termin *frastyka*, obejmujący m.in. opis deiksy, prozodii i struktury tematyczno-rematycznej.

Analizy gramatyczne A.B., przedkładane w szeregu prac partykułowych i innych, cechują się mniejszym rozmachem tematycznym i rewolucyjnością poglądów, są za to dopracowanymi w każdym detalu, wzorcowymi przykładami szczegółowych badań synchronicznych. Autor zwraca przy tym szczególną uwagę na pokrewieństwo partykuł i spójników, co znalazło później kontynuację w literaturze przedmiotu. Np. w artykule (1976) zestawia dwie jednostki – *dopiero* i *już*, pierwszą oznaczającą opóźnienie procesu, drugą – przyspieszenie. Jednostki te proponuje rozważać w układach uwzględniających dane zdarzenie P i spodziewany jego czas T, którego wykładnikiem jest zdanie okolicznikowe czasu lub jego ekwiwalent (składniki te mogą być też domyślne); zdanie bez modyfikacji wyraża koincydencję Py/Ty . Obydwie partykuły występują w dwóch wariantach, w zależności od struktury składniowej, tj. od tego, czy są zlokalizowane tuż przed frazą czasową, czy w innym miejscu (w środku tej frazy lub w zdaniu głównym). Przyjmując następstwo czasowe ciągu $x-y-z$, dla partykuły *dopiero* pierwszy typ kontekstu oznacza, że mamy do czynienia z układem Py/Tz , tzn. zdarzenie zachodzi w czasie późniejszym niż spodziewany (np. *20 lat skończę dopiero w przyszłym roku* [nie w tym]), dla *już* – z układem Py/Tx (czas wcześniejszy od spodziewanego: *20 lat skończę już w tym roku* [nie w przyszłym]). W drugim typie kontekstów z *dopiero* (*W tym roku skończę dopiero 19 lat* [nie 20]) fazę zdarzenia P ujmuje się – odwrotnie – jako poprzedzającą spodziewany czas Ty (Px/Ty), z *już* – jako następującą po Ty (*W tym roku skończę już 21 lat* [nie 20] – Pz/Ty). Zarówno pierwszy, jak i drugi rodzaj otoczenia syntaktycznego jest drobiazgowo analizowany – zauważa się np., że partykuła wewnątrz frazy temporalnej ustanawia drugi typ kontekstu, nie pierwszy, por.: *Wychodził z domu dopiero kiedy jadłam śniadanie* [nie wcześniej] (Py/Tz) vs. *Wychodził z domu kiedy dopiero jadłam śniadanie* [a nie byłam po śniadaniu] (Px/Ty). Inne aspekty *już* wydobywa analiza tej partykuły w opozycji do *jeszcze* (1977c na podstawie pracy doktorskiej); drugie jest wykładnikiem kontynuacji ciągu, pierwsze wskaźnikiem prekluzji, zaznaczającej zamknięcie ciągu (tj. brak spodziewanej kontynuacji). Wśród innych analizowanych wyrażen funkcyjnych znajduje się *aż* (uznawane za partykułę – „wskaźnik przekroczenia spodziewanej miary”), rozpatrywane na szczegółowym tle wyznaczników językowej kwantyfikacji (1974); *aż* należy do wyznaczników implicytnych, w tej klasie – do wykładników limitacji, których funkcją jest poznawczo-językowe określanie

granicy. Choć prace te nie operują pojęciem metatekstu (ani tym bardziej metapredykatu), przez co nie sięgają właściwego późniejszym opracowaniom uogólnienia ani nie różnicują metapoziomów (por. PARTYKUŁA), wnikliwe obserwacje autora podprowadzają niejako opis pod takie rozumienie omawianych wyrażen (partykuły wraz ze spójnikami określane są jako nie-negowalne elementy zdania, w odróżnieniu od przysłówków). Wśród opracowań gramatycznych, które znalazły się w wyborze najważniejszych prac autora (2018), znajduje się ponadto artykuł (1977a), gdzie proponuje się jednolite ujęcie semantyczne przyimka *prócz* (*oprócz*), obejmujące zarówno czytanie włączające, jak i wyłączające (na uwagę zasługuje tu uwzględnienie w interpretacji struktury komunikatywnej wypowiedzi), oraz artykuł (1978), w którym polemizuje się z typowym, „synchronizacyjnym” ujęciem fraz okolicznikowych czasowych; według A.B. operowanie pojęciem równoczesności zakłada równorzędność składników, co kłóci się z gramatyczną hipotaksą. Proponuje w to miejsce interpretację „lokalizacyjną”, gdzie jedno zdarzenie (wyrażone zdaniem głównym) umiejscawiane jest w odniesieniu do zdarzenia lokalizującego; rozważa przy tym liczne warianty gramatyczne tych struktur, zwłaszcza pod względem kategorii rozciągłości/punktowości.

→ PARTYKUŁA, LICZBA, IŁOŚĆ, MIARA

Najważniejsze publikacje

- A.B. 1974. „O kwantyfikacji językowej i partykule «aż»”. *Prace Filologiczne* 25: 183–189.
- A.B. 1976. „Opozycja semantyczna partykuł «dopiero» i «już»”. *Prace Filologiczne* 26: 13–38.
- A.B. 1977a. „Funkcja przyimka «prócz»”. *Studia Semiotyczne* 7: 145–149.
- A.B. 1977b. „Opozycja semantyczna partykuł «jeszcze» i «już»”. *Studia Językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich* 2: 7–46.
- A.B. 1978. „Interpretacja lokalizacyjna okoliczników czasu”. *Polonica* 4: 77–81.
- A.B. 1979. „O kilku reliktach wyrazów prasłowiańskich w toponimii staropolskiej”. *Język Polski* 59: 35–42.
- A.B. 1982. *Zmiany morfemiczne w toponimii polskiej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- A.B. 1984. „Wątpliwe lekcje nazw miejscowych i wodnych w «Bulli gnieźnieńskiej»”. *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego UG. Prace Językoznawcze* 10: 183–189.
- A.B. 1988. „Staropolskie przydomki królów i książąt polskich”. *Poradnik Językowy* 4(453): 245–261.
- A.B. 1995. *Słownik wyrazów obcych*, red. K. Długosz-Kurczabowa, i L. Wiśniakowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- A.B. 2000. *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- A.B. 2011a. *Opuscula linguistica selecta*. Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza.
- A.B. 2011b. „On the boundary between semantics and gnoseology”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 35: 57–64.
- A.B. 2014. *Etymologiczny słownik mowy polskiej*, t. 3. Częstochowa: Linguard.

Literatura podmiotowa

- Babik, Z. 2017. „Andrzej Bańkowski jako onomasta i etymolog”. W *MY z NICH 3. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku*, red. Z. Greń, i in. Warszawa: Wydawnictwo UW, 25–38.
- Kleszczowa, K. 2018. „Profesor Andrzej Bańkowski: oryginalny kontestator wiedzy lingwistycznej”. W *Przeszłość w języku zamknięta: in memoriam Andrae Bańkowski*, red. U. Wójcik, i V. Jaros. Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza, 11–20.
- Królikowski, A. 2014. „Andrzej Bańkowski (1931–2014)”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 70: 15–20.
- Walczak, B. 2018. „Andrzeja Bańkowskiego «Etymologiczny słownik języka polskiego» w ocenie historyka języka”. W *Przeszłość w języku zamknięta: in memoriam Andrae Bańkowski*, red. U. Wójcik, i V. Jaros. Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza, 33–52.
- Wójcik, U., i V. Jaros (red.). 2018. *Przeszłość w języku zamknięta: in memoriam Andrae Bańkowski*. Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza.
- Żmigrodzki, P. 2014. „Profesor Andrzej Bańkowski (5 I 1931 – 28 I 2014)”. *Język Polski* 2: 161–165.